

## POWSTANIE POKAZAŁO STALINOWI, ŻE Z POLSKĄ NIE BĘDZIE ŁATWO

10



- To, że Warszawa (a właściwie Polska) podjęła walkę, musiało być dla Stalina i jego ludzi znakiem, że nie będzie tak łatwo podporządkować nas sobie i wymordować – mówi historyk i publicysta Tadeusz Płużański.

**Doskonale wiemy, jakie straty ponieśliśmy w Powstaniu Warszawskim – zniszczono Warszawę, zginęło 200 tys. osób. Co nam Powstanie dało?**

Zacząłbym od tego, że powstańczego zrywu nie można było uniknąć. Był on naturalną konsekwencją polityki Polskiego Państwa Podziemnego i realizowała je największa siła tego państwa, czyli Armia Krajowa. To nie było odizolowany bunt, tylko finał akcji „Burza”, która szła ze wschodu. Do podobnych zrywów niepodległościowych doszło przecież na Kresach Rzeczypospolitej. Opanowanie Warszawy, wypędzenie Niemców i wystąpienie przed Sowietami w roli gospodarzy miało mieć swój finał w stolicy. To nie była jakaś przypadkowa akcja, tylko efekt wieloletnich planów politycznych i militarnych. Warto o tym pamiętać, bo często mówimy o Powstaniu tak, jakby to był jakiś incydent, nieobliczalna akcja dowódców. Nie, to wynikało z założeń Polskiego Państwa Podziemnego i Armii Krajowej.

**Wróćmy do pytania. Co dało nam Powstanie Warszawskie?**

Możemy powiedzieć, że bez niego dzisiaj nie żylibyśmy w takiej Polsce, jaką mamy. Choć jest ona wielce niedoskonała, to jednak posiada atrybuty państwa wolnego i niepodległego, co w dużej mierze jest konsekwencją tego, że Powstanie jednak wybuchło. Na pewno podtrzymało ono ducha narodowego. Bez niego zostałyby on mocno nadwyrężony. Oczywiście nie możemy zapomnieć o kosztach, o ofiarach, natomiast w sferze polskiej świadomości i kształtowania naszej pamięci Powstanie odegrało kluczową rolę. Gdyby nie było tego wielkiego, heroicznego, patriotycznego zrywu, nie byłoby zapewne walki naszych Żołnierzy Wyklętych. Zabrakłoby przykładu, który – jakkolwiek tragiczny – pozwolił kontynuować opór zbrojny. Można powiedzieć więcej: gdyby nie było Powstania Warszawskiego, nie byłoby również Wolnych Związków Zawodowych, nie byłoby polskiego Sierpnia i karnawału Solidarności. Nie wchodząc w ocenę roku 1989, okrągłego stołu i Magdalenki, trzeba jednak powiedzieć, że ten duch, czyli walka o Polskę z bronią w ręku zaowocował przynajmniej częściowym odzyskaniem przez nasz kraj wolności i niepodległości.

**Ci, którzy krytykują wybuch powstania – robi to ostatnio cześć prawicowych autorów – mówią, że utrata stolicy, 20 tys. żołnierzy i 180 tys. cywilów to nie było coś, co ułatwiało późniejszą walkę, ale właśnie ją utrudniało.**

Oczywiście, trzeba zawsze o ofiarach pamiętać. Ich krew została przelana za Polskę i tym ludziom, często bardzo młodym, należy się nasz wielki szacunek pamięć. Można jednak pokusić się o stwierdzenie, że Stalin zapewne i tak większość z tych osób by wymordował. Taki był jego cel, który realizował ze zbrodniczą konsekwencją. Efekt jego morderczej polityki widzimy na Łączce - tam leżą ci, którzy przeżyli okupację niemiecką, akcję „Burza” i Powstanie Warszawskie, ale zostali zabici w późniejszych czasach. Przykładem, który powinien nam dawać wiele do myślenia może być Jan Rodowicz „Anoda”, któremu udało się nie zginąć w Powstaniu Warszawski, ale został zamordowany przez komunistyczną bezpiekę. Taki los Stalin przewidywał zapewne dla wszystkich niepokornych i dla polskich patriotów, czy to dla tych, którzy walczyli z bronią w rękę, czy dla działaczy politycznych.

### **Bezpieka przyszła po wojnie po Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, nie wiedząc, że zginął w Powstaniu.**

No właśnie. Można powiedzieć, że gdyby Powstanie nie wybuchło, to zapewne większości tych ludzi by to nie uratowało. By może Powstanie Warszawskie, paradoksalnie, na jakiś czas ograniczyło plany Stalina. To, że Warszawa (a właściwie Polska, bo trzeba protestować przeciw twierdzeniom, że to była lokalna sprawa) podjęła walkę, musiało być dla Stalina i jego ludzi znakiem, że nie będzie tak łatwo podporządkować nas sobie i wymordować. To są oczywiście dywagacje po czasie, ale widzimy, że komuniści w Polsce i w innych podbijanych krajach udawali, że nie będą stosować rządów terroru. Nawet nasza komunistyczna wierzuszka uczestniczyła we wszystkich polskich świątach, chodziła do kościoła itd. Oczywiście było to udawane. Apogeum przychodzi w 1946 r. To wtedy dokręcona zostaje śruba i przez następne lata trwa terror. Pierwszy okres jest jak na system sowiecki w miarę łagodny.

### **Powstanie jest dziś ważnym elementem kultury masowej, ale i w ogóle kultury polskiej. Co najmniej od 2004 r., kiedy po raz pierwszy zorganizowano wielkie obchody, rocznica jest czymś, co świętuje się w Polsce z rozmachem. Czy kult Powstania jest nam dziś potrzebny?**

To szalenie ważne pytanie. Myślę, że przeżywamy teraz renesans polskiego patriotyzmu, szczególnie wśród młodych ludzi. To jest niezwykle cenne. Mamy swego rodzaju modę na postawy patriotyczne, Powstanie, a także Żołnierzy Wyklętych. Zawdzięczamy to m.in. przykładowi z góry. Szczególnie wyróżniłbym prezydenta Lecha Kaczyńskiego, bo w dużej mierze stało się to dzięki niemu. Lech Kaczyński dawał przykład i nie ulega wątpliwości, że to on zapoczątkował modę na polski patriotyzm. Zbudował wreszcie po latach Muzeum Powstania Warszawskiego, uhonorował też naszych Żołnierzy Wyklętych, którzy zresztą też w wielu przypadkach byli dawnymi powstańcami. Lech Kaczyński podniósł ich do roli bohaterów narodowych i uczynił 1 marca świętem ich pamięci. Potem lawina ruszyła i nie sądzę, żeby to miało się nagle skończyć. Należy się tylko cieszyć z tego, że polska młodzież coraz rzadziej chodzi w koszulkach z „Che” Guevarą, a częściej z rotmistrzem Pileckim, albo „Inką”. A pamiętajmy, że Pilecki też był powstańcem warszawskim, w dodatku wyjątkowo bohaterskim i skutecznym. Jego reduta na pl. Starynkiewicza utrzymała się do końca, aż do kapitulacji. Powiewała nad nią poszarpana, ale wciąż trwająca biało-czerwona flaga. Jego postać, obok „Anody”, pokazuje, jaki był plan Stalina. Rotmistrz nie zginął w powstaniu, ale stracił życie w 1948 r. bo taki był plan podboju i kolonizacji Polski.

**Rozmawiał Jakub Jałowiczor**

**WYKORZYSTANO: FRONDA.PL**